

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/aktualnosci/194596,Marian-Misiak-1925-1947.html>
30.05.2024, 20:47

Marian Misiak (1925-1947)

Ps. „Anioł”, partyzant Batalionów Chłopskich oraz Armii Polskiej w Kraju

Urodził się 30 grudnia 1925 r. w miejscowości Sielec w powiecie Włodzimierz Wołyński. Był synem Józefa i Heleny z d. Pałuckiej. W młodości ukończył siedem klas szkoły powszechnej.

W przededniu wybuchu II wojny światowej mieszkał z rodziną we wsi Żarki (wówczas w pow. zawierciańskim, obecnie myszkowskim), z miejscowości tej pochodził też jego ojciec – Józef Misiak, który w 1918 r. zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego i do 1921 r. pełnił służbę w szeregach 25. pułku piechoty, biorąc udział w walkach o granice RP. Po demobilizacji podjął w 1923 r. służbę w Policji Państwowej. Pełnił ją kolejno w Warszawie i na Wołyniu (wówczas właśnie urodził się Marian), a od 1929 r. w rodzinnych stronach – w Zawierciu i Żarkach. Miał najpierw stopień posterunkowego, następnie starszego posterunkowego. Małżeństwo doczekało się pięciorga dzieci: Henryka, Mariana, Stanisława, Ireny i Marii.

Wojenna historia Mariana Misiaka jest znana niemal wyłącznie z jego własnych zeznań złożonych podczas trwającego w 1946 r. śledztwa oraz w trakcie rozprawy sądowej. Relacjonował wówczas, że w 1940 r. został wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe. Dwukrotnie próbował uciec i powrócić na teren okupowanej Polski. Próby te zakończyły się jednak niepowodzeniem i osadzeniem Misiaka w karnym obozie pracy, a następnie skierowaniem w 1944 r. do



Marian Misiak. Fotografia opisana: „Wrocław Marjan Misiak Rok 1946 Maj”, być może wykonana już po przystąpieniu do podziemia niepodległościowego. Fot. ze zbiorów rodzinnych



Marian Misiak, karta z tzw. fotografią sygnalicyzną oraz odciskami palców, wykonana przez funkcjonariuszy UB 20 września 1946 r. Na twarzy Misiaka widać ślady pobicia. Fot. ze zbiorów IPN

budowy okopów nad Sanem. Dopiero stamtąd udało mu się uciec. Powrócił wówczas w rodzinne strony, gdzie dołączył do oddziału partyzanckiego BCh por. Mieczysława Filipczaka „Mietka”, „Macieja”. Do grupy tej należeli także jego ojciec (ps. „Jesion”) pełniący funkcję szefa oddziału, a także brat Henryk i dwie siostry, Irena i Maria. Na skutek represji niemieckich śmierć poniosła matka Mariana Misiaka, Helena, która została dotkliwie pobita przez Niemców i zmarła w 1944 r. na skutek odniesionych obrażeń. Z kolei brat Mariana, Stanisław Misiak, został przez Niemców aresztowany i następnie zamordowany w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz.



Dokument wydany przez lekarza współpracującego z oddziałem APwK „Błysk”, stwierdzający chorobę plut. „Anioła”. Fot. ze zbiorów IPN

W styczniu 1945 r., po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną, oddział BCh „Mietka” został rozwiązany, a jego członkowie wstępowali – zgodnie ze strategią przyjętą przez konspirację ruchu ludowego – w szeregi organów władzy komunistycznej, m.in. MO i UB, a także do „ludowego” WP. Marian Misiak zgłosił się wówczas na ochotnika do wojska i został przydzielony do oddziału samochodowego. Kolumna w której służył została jednak zbombardowana przez Niemców gdzieś pod Wrocławiem. W związku z tym – na własną rękę lub na rozkaz, tego w swoich zeznaniach Misiak nie precyzuje – udał się do Sosnowca i 13 marca 1945 r. zarejestrował w tamtejszym RKU, otrzymując ponowny przydział wojskowy. W połowie 1945 r. pełnił służbę w 7. pułku KBW. Awansował do stopnia plutonowego, był też odznaczony Medalem „Za Odrę, Nysę, Bałtyk” oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

2 lipca 1946 r. uciekł z komunistycznego wojska zabierając ze sobą dwie pepesze i dołączył do oddziału partyzanckiego „Błysk” dowodzonego przez ppor. Mieczysława Kozłowskiego „Bunta”, podporządkowanego poakowskiej organizacji konspiracyjnej Armia Polska w Kraju. Przyjął pseudonim „Anioł”. Już kilka dni później brał udział w akcjach grupy. Odznaczył się podczas ataku na posterunek MO w Kętach (pow. bialski), który ostrzeliwał z karabinu maszynowego i podczas szturmie obezwładnił jednego ze stawiających opór funkcjonariuszy. Prawdopodobnie uczestniczył także w starciu z pościgiem, który w ślad za wycofującymi się po akcji w Kętach partyzantami podjęli funkcjonariusze PUBP w Białej wsparci przez pluton KBW.

„Anioł” został aresztowany 19 sierpnia 1946 r. w czasie obławy po akcji zaopatrzeniowej partyzantów oddziału „Błysk” na kasę spółdzielczą w Andrychowie. Przeszedł okrutne śledztwo, prowadzone przez funkcjonariuszy PUBP w Wadowicach oraz oficera Informacji Wojskowej. Pracownicy wadowickiej bezpieki uchodzili za wyjątkowo brutalnych – wiele źródeł potwierdza fakt stosowania przez nich tortur, a jeden z aresztowanych partyzantów

został zakatowany podczas śledztwa. W tym właśnie kontekście należy rozpatrywać fakt złożenia przez Misiaka obszernych zeznań dotyczących oddziału, samych partyzantów i domniemanego miejsca ich przebywania. Podczas rozprawy przyznał się też do niemal wszystkich zarzucanych mu czynów. Przyjął jako linię obrony twierdzenie, iż do oddziału wstąpił z zamiarem rozpracowania go i zdekonspirowania. Komunistyczny sąd nie dał jednak takim wyjaśnieniom wiary, nie potwierdzili ich także funkcjonariusze UB czy żołnierze „ludowego” WP.

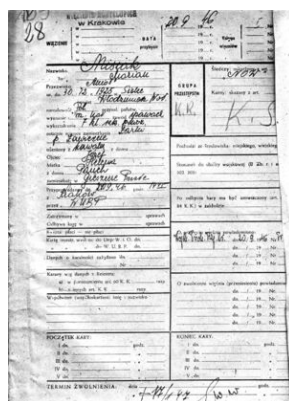
Wyrokiem komunistycznego Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z 4 grudnia 1946 r. Marian Misiak został skazany na karę śmierci. W uzasadnieniu podkreślono „wielką ilość popełnionych przestępstw” oraz stwierdzano, że „ujawnienie przez Misiaka przed organami Bezpieczeństwa członków bandy nie mogły mieć, ze względu na wielkość i ilość popełnionych przestępstw decydującego wpływu na najwyższy wymiar kary”. Jednocześnie w tajnej opinii zapisano, że skazany zasługuje na ułaskawienie ze względu na okazaną skruchę i że ze względu na młody wiek odpowiednia byłaby kara 15 lat więzienia. Marianowi Misiakowi nie pomogła jednak ani opinia składu sądzącego, ani wnioski kierującego wówczas wadowickim PUBP por. Czesława Piechnika, który jeszcze na rozprawie, uznając zeznania Misiaka za przydatne dla śledztwa, prosił o darowanie mu życia. Nic nie zmieniła również złożona przez obrońcę prośba o łaskę i skarga rewizyjną do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Marian Misiak „Anioł” został rozstrzelany rankiem 17 stycznia 1947 r. w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Plutonem egzekucyjnym dowodził funkcjonariusz UB Stanisław Gębala. Przy egzekucji byli obecni podprokurator WPR w Krakowie por. Józef Garwiński oraz lekarz więzienny Eryk Dormicki. Razem z Misiakiem zginęli jego dowódca ppor. Mieczysław Kozłowski „Bunt”, trzech partyzanci Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica” Józefa Kurasia „Ognia” oraz trzy osoby skazane za przestępstwa wspólne.

Szczałki Mariana Misiaka odnaleziono podczas prac poszukiwawczych IPN na cmentarzu Rakowickim w Krakowie 4 października 2018 r.



Posterunkowy Józef Misiak, ojciec Mariana



Pierwsza stronateczki



Protokół wykonania kary śmierci na Marianie Misiaku. Fot. ze zbiorów IPN

(1931). Fot. ze zbiorów
rodzinnych

więźnia Mariana
Misiaka z wpisanymi
adnotacjami o skazaniu
na karę śmierci. Fot. ze
zbiorów IPN